

JEDNOŚĆ EWANGELII



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ga 2,1-14; 1 Kor 1,10-13; Rdz 17,1-21; J 8,31-36; Kol 3,11.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Dopełnijcie radości mojej i bądźcie jednej myśli, mając tę samą miłość, zgodni, ożywieni jednomyślnością” (Flp 2,2).

Protestancki reformator Jan Kalwin był przekonany, że brak jedności i podziały były najważniejszą metodą diabła przeciwko Kościołowi, więc ostrzegał chrześcijan, by unikali podziałów jak plagi.

Ale czy jedność należy zachowywać także kosztem prawdy? Wyobraź sobie, co by było, gdyby Marcin Luter, inicjator reformacji protestanckiej, w imię jedności postanowił odwołać swój pogląd na zbawienie wyłącznie przez wiarę, gdy został wezwany na sejm w Wormacji.

„Gdyby reformator uległ chociażby w jednej kwestii, szatan i jego poddani odnieśliby zwycięstwo. Jednak nieugięta stanowczość była środkiem wolności Kościoła, początkiem nowej i lepszej ery w jego dziejach”¹.

W Ga 2,1-14 widzimy, że apostoł Paweł czynił wszystko, co było w jego mocy, by zachować jedność apostołskiego kręgu w obliczu prób zniszczenia go przez pewne osoby. Ale choć jedność była dla Pawła bardzo ważna, to jednak nie ośmieliłby się on nawet w imię jedności pójść na kompromis w kwestii prawdy ewangelii. W Kościele jest miejsce na różnorodność, ale ewangelia nigdy nie może być przedmiotem kompromisu.

¹ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2015, wyd. XVII, s. 104.

Przeczytaj 1 Kor 1,10-13. Co ten fragment listu mówi nam o tym, jak ważna była dla Pawła jedność zboru?

Po odrzuceniu sugestii, jakoby jego ewangelia nie była dana przez Boga, w Ga 2,1-2 Paweł kieruje uwagę na inne oskarżenie podnoszone przeciwko niemu. Fałszywi nauczyciele w Galacji twierdzili, że ewangelia Pawła nie jest zgodna z tym, czego nauczają Piotr i inni apostołowie. Mówili oni, że Paweł jest odstępcą.

W odpowiedzi na to oskarżenie Paweł wspomina swoją wizytę w Jerozolimie po około 14 latach od swego nawrócenia. Choć nie mamy zupełnej pewności, kiedy odbyła się ta wizyta, musimy pamiętać, że podróże w starożytności nie były łatwe. Jeśli podróżował on lądem z Antiochii do Jerozolimy, ta niemal 500-kilometrowa wędrówka musiała trwać co najmniej 3 tygodnie i z pewnością była pełna trudów i niebezpieczeństw. Jednak pomimo tych trudności Paweł wyruszył do Jerozolimy nie dlatego, że został tam wezwany przez apostołów, ale dlatego, że skierował go tam Duch Święty. Podczas tej wizyty przedstawił apostołom ewangelię, którą głosił.

Dlaczego to uczynił? Z pewnością nie dlatego, by miał jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, czego nauczał. Na pewno nie potrzebował żadnego potwierdzenia od nich. Przecież głosił tę ewangelię już od 14 lat. Choć nie potrzebował ich pozwolenia ani aprobaty, to jednak wysoko cenił wsparcie i pomoc innych apostołów.

Tak więc oskarżenie o to, że przesłanie głoszone przez Pawła różni się od tego, jakie głoszą pozostali apostołowie, było atakiem nie tylko na Pawła, ale także na jedność między apostołami i jedność całego Kościoła. Zachowanie jedności między apostołami było ważne, gdyż oddzielenie misji Pawła wśród pogan od macierzystego Kościoła w Jerozolimie miałoby opłakane skutki. Gdyby zerwana została więź między chrześcijanami pogańskiego pochodzenia a chrześcijanami żydowskiego pochodzenia, wówczas „Chrystus byłby podzielony, a cała energia, jaką Paweł poświęcił i zamierzał poświęcić w celu zewangelizowania pogańskiego świata, poszłaby na marne”¹.

Co obecnie zagraża jedności Kościoła? Co ważniejsze, gdy już to określimy, jak możemy się z tymi zagrożeniami uporać? Jakie kwestie są ważniejsze niż sama jedność?

¹ Frederick F. Bruce, *The Epistle to the Galatians*, Grand Rapids 1982, s. 111.

Dlaczego obrzezanie było tak ważną kwestią w sporze Pawła z niektórymi chrześcijanami żydowskiego pochodzenia? Zob. Rdz 17,1-22; Ga 2,3-5; 5,2.6; Dz 15,1.5. Dlaczego nie jest tak trudno zrozumieć, że niektórzy wierzący byli zdania, iż także poganie muszą się poddać obrzezaniu?

Obrzezanie było znakiem więzi przymierza ustanowionego przez Boga z Abrahamem, przodkiem Izraelitów. Choć obrzezanie dotyczyło tylko męskich potomków Abrahama, wszyscy — mężczyźni i kobiety — mieli uczestniczyć w więzi przymierza z Bogiem. O nadaniu Abrahamowi znaku obrzezania czytamy w 17. rozdziale *Księgi Rodzaju*. Nastąpiło to po tym, gdy Abraham podjął rozpaczliwą próbę splodzenia obiecanego potomka z egipską niewolnicą, aby pomóc Bogu wypełnić Jego obietnicę.

Obrzezanie było trafnym symbolem przymierza. Było przypomnieniem, że nawet najlepsze plany układane przez ludzi nie mogą prowadzić do spełnienia tego, co Bóg obiecał. Zewnętrzne obrzezanie było symbolem obrzezania serca (zob. Pwt 10,16; 30,6; Jr 4,4; Rz 2,29). Oznacza to pozbycie się naszej pewności siebie i wierne poleganie na Bogu.

Jednak w czasach Pawła obrzezanie stało się wysoko cenionym znakiem narodowej i religijnej tożsamości, a przestało być postrzegane zgodnie z pierwotnym znaczeniem. Około 150 lat przed narodzeniem Jezusa niektórzy nadgorliwi patrioci nie tylko zmusili wszystkich nieobrzezanych Izraelitów w Palestynie, by poddali się obrzezaniu, ale wymagali tego także od mężczyzn z okolicznych narodów znajdujących się pod ich jurysdykcją. Niektórzy uznali, że obrzezanie jest przepustką do zbawienia. Odzwierciedleniem tych poglądów są pewne starożytne epigramy¹: „Obrzezani ludzie nie zstępują do gehenny [piekła]”².

Błędem byłoby zakładać, że Paweł był przeciwny obrzezaniu jako takiemu. Sprzeciwiał się jedynie twierdzeniu, że nawracający się poganie powinni się poddać obrzezaniu. Fałszywi nauczyciele mówili:

— „Jeśli nie zostaliście obrzezani według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni” (Dz 15,1).

Tak więc nie chodziło o obrzezanie, ale o zbawienie. Zbawienie jest albo wyłącznie przez wiarę w Chrystusa, albo przez coś, na co możemy zapracować przez swoje posłuszeństwo.

Być może dzisiaj obrzezanie nie jest już istotną kwestią, ale z czym jako Kościół zmagamy się w podobny sposób?

¹ Epigram — wierszowany napis na starożytnym pomniku, grobowcu itp. (*przyp. red.*).

² Charles E.B. Cranfield, *A Critical and Exegetical Commentary on the Epistle to the Romans*, Edynburg 1975, s. 172.

Przeczytaj Ga 2,1-10. Paweł mówi, że fałszywi bracia „potajemnie weszli, aby wyszpiegować naszą wolność, którą mamy w Chrystusie, żeby nas podbić w niewolę” (Ga 2,4). Od czego chrześcijanie zostali uwolnieni? Przeczytaj J 8,31-36; Rz 6,6-7; 8,2-3; Ga 3,23-25; 4,7-8; Hbr 2,14-15. Jak możemy osobiście doświadczyć realiów tej wolności?

Wolność jako cecha chrześcijańskiego doświadczenia jest ważną koncepcją w listach Pawła. Używał on tego słowa częściej niż jakikolwiek inny autor ksiąg *Nowego Testamentu*, a w *Liście do Galatów* słowa *wolny* i *wolność* występują wielokrotnie. Jednak wolność dla chrześcijan oznacza wolność w *Chrystusie*. Jest to możliwość prowadzenia niczym nieograniczonego życia poświęconego Bogu. Obejmuje wolność od zniewolenia pragnieniami grzesznej natury (zob. Rz 6,1-23), wolność od potępienia ze strony prawa (zob. Rz 8,1-2) oraz wolność od mocy śmierci (zob. 1 Kor 15,55).

Apostołowie zrozumieli, że Pawłowi „została (...) powierzona ewangelia między nieobrzezanimi, jak Piotrowi między obrzezanymi” (Ga 2,7). Co to sugeruje w kwestii natury jedności i różnorodności w Kościele?

Apostołowie zrozumieli, że Bóg powołał Pawła do głoszenia ewangelii poganom, podobnie jak powołał Piotra do głoszenia ewangelii Izraelitom. W obu przypadkach ewangelia była ta sama, ale sposób jej przedstawiania zależał od ludzi, do których pragnęli dotrzeć apostołowie. Ewangelia prowadziła do tej „zbieżności, która jest podstawą chrześcijańskiej jedności w różnorodności”¹.

Na ile otwarci powinniśmy być na metody ewangelizacji, które zmuszają nas do opuszczenia naszej strefy komfortu? Czy niektóre formy ewangelizacji wydają ci się niepokojące? Jeśli tak, to jakie są to formy i dlaczego cię niepokoją? Skąd możemy wiedzieć, czy nowa metoda ewangelizacji jest dobra?

¹ James D.G. Dunn, *The Epistle to the Galatians*, Peabody 1993, s. 106.

Jakiś czas po spotkaniu Pawła z apostołami w Jerozolimie Piotr złożył wizytę w syryjskiej Antiochii, miejscu powstania pierwszego zboru złożonego z byłych pogan, będącego bazą Pawła w jego działalności misyjnej opisanej w *Dziejach Apostolskich*. Będąc tam, Piotr jadał chętnie w towarzystwie pogan, którzy stali się chrześcijanami, ale gdy do miasta przybyła grupa żydowskich chrześcijan wysłana przez Jakuba, Piotr — w obawie przed krytyką z ich strony — zmienił zupełnie swoje postępowanie.

Dlaczego od Piotra należało wymagać lepszej postawy? Por. Ga 2,11-13 z Dz 10,28. Jak jego postępowanie świadczy o piętnie odcisniętym w nas przez naszą kulturę i tradycję?

Niektórzy błędnie przyjęli, że Piotr i inni Izraelici związani z nim zaprzestali przestrzegania starotestamentowych praw dotyczących czystych i nieczystych pokarmów. Jednak wydaje się, że było inaczej. Gdyby Piotr i inni chrześcijanie będący Izraelitami porzucili przepisy mojżeszowe dotyczące pokarmów, z pewnością wzbudziłoby to w Kościele znaczący sprzeciw. W takim przypadku mielibyśmy informację na ten temat w biblijnym opisie. Znacznie bardziej prawdopodobne jest, iż chodzi o samo zasiadanie do stołu wraz z poganami. Ponieważ wielu Izraelitów uważało pogan za nieczystych z natury, ograniczali swoje kontakty społeczne z poganami do zupełnego minimum.

Sam Piotr zmagał się z tą kwestią i dopiero po otrzymaniu wizji od Boga lepiej ją zrozumiał. Gdy przybył do domu Korneliusza, powiedział:

— „Wy wiecie, że dla Żyda przestawanie z ludźmi innego plemienia lub odwiedzanie ich jest niezgodne z prawem; lecz Bóg dał mi znak, żebym żadnego człowieka nie nazywał skalanym lub nieczystym” (Dz 10,28).

Choć miał lepsze zrozumienie tej kwestii, tak bardzo bał się urazić swoich rodaków, iż wrócił do dawnego sposobu postępowania. Świadczy to o sile, z jaką kultura i tradycja oddziaływały na Piotra.

Jednak Paweł nazwał zachowanie Piotra po imieniu. Greckie słowo użyte w Ga 2,13 to *hypokrisis*. Paweł stwierdził tu, że nawet „Barnaba dał się wciągnąć w ich *obłudę*”. Mocne słowa jak na wypowiedź jednego sługi Bożego o drugim słudze Bożym.

Dlaczego tak łatwo przychodzi nam popadać w obłudę? (Czy nie dlatego, że jesteśmy skłonni przymykać oczy na własne wady, a gorliwie wytykamy wady innym?) Jakiego rodzaju hipokryzję dostrzegasz w sobie? Jak możesz ją dostrzec i wykorzeńić?

Sytuacja w Antiochii z pewnością była napięta. Paweł i Piotr, dwaj wybitni przywódcy Kościoła, najwyraźniej poróżnili się ze sobą. Paweł nie zamierzał niczego przemilczać, wzywając Piotra, by zdał sprawę ze swojego zachowania.

Jak Paweł uzasadnił swoją publiczną konfrontację z Piotrem? Zob. Ga 2,11-14.

Z punktu widzenia Pawła problem polegał nie na tym, że Piotr postanowił jadać z gośćmi z Jerozolimy. Starożytna tradycja gościnności z pewnością wymagała takiej postawy.

Chodziło raczej o *prawdę ewangelii*. To znaczy, że nie chodziło o kwestię wspólnoty czy praktyk związanych ze spożywaniem posiłków. Zachowanie Piotra w istotnym sensie groziło podważeniem przesłania ewangelii.

Przeczytaj Ga 3,28 i Kol 3,11. Jak prawda zawarta w powyższych werse- tach pomaga nam zrozumieć silną reakcję Pawła na postępowanie Piotra?

Podczas spotkania Pawła z Piotrem i innymi apostołami w Jerozolimie wszyscy uczestnicy doszli do wniosku, że nawróceni poganie powinni mieć udział we wszystkich błogosławieństwach w Chrystusie bez konieczności poddawania się obrzezaniu. Postępowanie Piotra w Antiochii groziło podważeniem tego uzgodnienia. Tam, gdzie żydowscy i pogańscy chrześcijanie cieszyli się atmosferą otwartej wspólnoty, teraz zbór zaczął się dzielić, co w niedługiej przyszłości mogło zagrozić rozszerzeniem się tego podziału na cały Kościół.

Z perspektywy Pawła zachowanie Piotra wskazywało, że chrześcijanie wywodzący się z pogan powinni być uważani w najlepszym razie za wierzących drugiej kategorii. Paweł zrozumiał, że postępowanie Piotra wywiera silny wpływ na pogan, by dostosowali się do stawianych im wymagań, aby mogli zostać w pełni dopuszczeni do wspólnoty chrześcijańskiej. Dlatego Paweł powiedział:

— „Jeśli ty, będąc Żydem, po pogańsku żyjesz, a nie po żydowsku, czemuż zmuszasz pogan żyć po żydowsku?” (Ga 2,14).

Greckie słowo przełożone jako *żyć po żydowsku*, można też dosłownie przetłumaczyć jako *judaizować*. To słowo było terminem oznaczającym *przyjęcie żydowskiego sposobu życia*. Stosowano je w odniesieniu do pogan, którzy uczęszczali do synagogi i przyjmowali izraelskie zwyczaje. Dlatego też przeciwnicy Pawła w Galacji, nazwani przez niego *falszywymi braćmi*, są określanii jako *judaizanci*.

Jakby postępowanie Piotra nie było złe samo w sobie, także Barnaba zaczął naśladować jego przykład, choć i on przecież powinien mieć lepsze zrozumienie tej kwestii. Mamy tu znakomity przykład działania *presji środowiskowej*. Jak możemy się ustrzec podążania w złym kierunku pod wpływem otoczenia?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Nawet najlepsi ludzie zdani na własne siły będą popełniać poważne błędy. Im więcej obowiązków ma człowiek, im wyższe piastuje stanowisko kierownicze i większą ma władzę, tym więcej zła może wyrządzić, wypaczając umysły i serca, jeśli nie kroczy uważnie drogą Pańską. W Antiochii Piotr złamał zasady prostolinijności. Paweł musiał otwarcie przeciwstawić się jego wywrotowemu wpływowi. Zostało to zapisane, aby inni mogli się z tego uczyć i aby nauka ta była uroczystym ostrzeżeniem dla ludzi na wysokich stanowiskach, tak by nie porzucali uczciwości, ale zachowywali zasady”^{1, 2}

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Mało kto lubi scysje, ale czasem są one konieczne. W jakich okolicznościach zbór powinien wytknąć błąd i zdyscyplinować tych, którzy nie posłuchali napomnienia?

2. W miarę jak Kościół Adwentystów Dnia Siódmego rozrasta się liczebnie na całym świecie, staje się coraz bardziej zróżnicowany. Jakie kroki może podjąć Kościół, by nie utracić jedności wśród tej różnorodności? Jak możemy się nauczyć akceptować, a nawet szanować różnorodność kultur i tradycji, a jednocześnie zachować jedność?

3. Jakie elementy muszą pozostać niezmiennie, a co możemy zmienić, gdy głosimy ewangelię w kulturze odmiennej od naszej? Jak możemy odróżnić to, co musi pozostać, od tego, co w miarę potrzeby możemy zmienić?

PODSUMOWANIE

Twierdzenie niektórych chrześcijan żydowskiego pochodzenia, iż nawróceni poganie muszą zostać obrzezani, by stać się prawdziwymi wyznawcami Chrystusa, stanowiło poważne zagrożenie dla jedności Kościoła wczesnochrześcijańskiego. Aby nie dopuścić do podziału Kościoła z powodu tej kwestii, apostołowie działali razem pomimo konfliktów między nimi, by Kościół Chrystusa pozostał zjednoczony i wierny prawdzie ewangelii.

¹ Ellen G. White, w: *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, Hagerstown 1980, t. VI, s. 1108.

² W ramach dalszego studium jedności i różnorodności w Kościele przeczytaj fragmenty rozdziału *Investigation of New Light*, w: Ellen G. White, *Counsels to Writers and Editors*, s. 45-47; fragment rozdziału *Wyjaśnienie wczesnych wypowiedzi*, w: też, *Wybrane poselstwa*, Orion Plus, Radom 2016, t. I, s. 70-71; pierwszą połowę rozdziału *Taktowność*, w: też, *Studzy ewangelii*, Warszawa 2004, s. 81-82; *Manuscript Release 898*, w: też, *1888 Materials*, t. III, s. 1092-1093.